

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 maja 2018 r.,

sprawy **P. K.**,

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 26 lipca 2017r., sygn. akt II K [...]

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**

**2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II K [...], Sąd Okręgowy w P. uznał P. K. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

- I) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia;
- II) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku;

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie czynu zakwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k. oraz orzeczenie stosownej kary z uwzględnieniem implikacji art. 37a k.k.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 9 listopada 2017r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca P. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając :

„rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

I. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez odniesienie się tylko do selektywnie streszczonych, niektórych zarzutów apelacji lub ich części, także w oderwaniu od argumentów ich uzasadnienia, co równocześnie wykluczyło rzetelną kontrolę instancyjną wyroku sądu I instancji, spowodowało nierozważenie lub nierzetelne (pozorne) odniesienie się do części istotnych zarzutów apelacji dotyczących:

1. błędnych ustaleń, w tym opartych na nieuprawnionych domniemaniach, odnośnie sposobu zadawania obrażeń przez skazanego jako elementu uzewnętrzniającego brak zamiaru zabójstwa;
2. pominięcia, że skazany miał obiektywną możliwość kontynuowania czynności sprawczych, lecz dobrowolnie tego zaniechał;
3. błędu w ustaleniach faktycznych, w tym niezaistnienia wcześniejszego zagrożenia nożem;
4. odstąpienia od oceny dowodu z zeznań H. P., lakonicznej oceny dowodu z zeznań funkcjonariuszy policji oraz dowolnej i błędnej oceny zeznań U. K.;
5. obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. odnośnie błędnego ustalenia ilości zadanych obrażeń;

II. art. 7 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wskutek dokonania odmiennych od wyroku sądu I instancji, mniej korzystnych dla skazanego, dowolnych i błędnych ustaleń, że H. P. nie słyszała krzyków skazanego, dlatego, że jej posesja „znajduje się w pewnym oddaleniu od miejsca wydarzeń”, podczas gdy w wyroku sądu I instancji ustalono „około 100 metrów” oraz, że H. P. „była zresztą zajęta przygotowywaniem samochodu do jazdy i mogła

nie zwracać uwagi", podczas gdy ustalenie to nie wynika z żadnego z dowodów ujawnionych na rozprawie głównej, zatem należy do sfery nieuzasadnionych przypuszczeń sądu *ad quem*, a powyższe ustalenia sądu *ad quem* zostały przedstawione jako przyczyna niezasadności zarzutu apelacji dotyczącego błędnej i dowolnej oceny zeznań K.R. w w/w zakresie, a także dokonania dowolnej, wewnętrznie sprzecznej oceny dowodu z zeznań czterech funkcjonariuszy policji poprzez ustalenie, iż zeznania tych świadków mają w sprawie znaczenie drugorzędne, a następnie odmienną ocenę tego dowodu i przyjęcie, że zeznania funkcjonariuszy policji stanowią element oceny, że zarzut apelacji dotyczący dobrowolnego odstąpienia przez skazanego od czynności sprawczych został przez sąd *ad quem* uznany za niezasadny".

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd odwoławczy.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniósł o oddalenie jej, jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji obrońcy nie naruszył standardu rzetelnej kontroli instancyjnej wynikającego z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty zostały przez Sąd odwoławczy poddane należytej analizie.

Odnosząc się do oceny zamiaru oskarżonego - w tym kwestionowanego przez obrońcę sposobu zadawania obrażeń pokrzywdzonej przez skazanego – Sąd Apelacyjny zasadnie podniósł, iż o ile samo użycie noża nie przesądza o zamiarze to należy wziąć pod rozwagę okoliczności zdarzenia, rodzaj narzędzia, a nade wszystko miejsce na ciele człowieka, w które godził sprawca. Zasadnie wskazał przy tym, że na gruncie przedmiotowej sprawy to nie rodzaj obrażeń (jakie poniosła pokrzywdzona K. R. na skutek działania skazanego) a rodzaj podjętych czynności (skazany zaraz po użyciu wobec pokrzywdzonej groźby zabójstwa, od razu przystąpił do jej realizacji) ma priorytetowe znaczenia przy ocenie jego zamiaru (str.

5 uzasadnienia). Sąd *ad quem* odniósł się też szczegółowo do rodzaju zadanych ran pokrzywdzonej, zarówno przy użyciu noża jak i tłuczka do mięsa, odwołując się przy tym do opinii sporządzonej przez biegłego K. Ł. Sugestie obrońcy odnośnie dobrowolnego zaniechania ataku ze strony skazanego również zostały skutecznie podważone przez Sąd odwoławczy, który analizując zachowanie skazanego podniósł, iż: *„Tak jak nie porzucił agresji po zaatakowaniu pokrzywdzonej nożem, a jedynie zmienił narzędzie na tłuczek, tak nie porzucił tej agresji także w dalszej części zdarzenia”*. Przy czym sposób zachowania P.K. tuż po zdarzeniu został najlepiej zobrazowany przez podejmujących interwencję policjantów, w stosunku do których również używał słów obelżywych i wypowiadał groźbę: „pozabijam was”. Obrońca nie wykazał skutecznie żadnych podstaw, które podważałyby wiarygodność materiału dowodowego, którego ocena przesądziła o uznaniu za winnego P.K. popełnienia przypisanego mu przestępstwa, a zwłaszcza zeznań: funkcjonariuszy policji, świadka H. P., czy też zeznań samej pokrzywdzonej.

Również drugi z podniesionych zarzutów w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, dotyczący dokonania odmiennych i mniej korzystnych (od wyroku sądu I instancji) dla skazanego ustaleń faktycznych jest w zupełności nietrafny. Użycie przez obydwie Sądy różnych sformułowań na określenie odległości usytuowania posesji H.P. od domu, w którym doszło do inkryminowanego zdarzenia, bynajmniej nie wskazuje na zasadność tego zarzutu. Ponadto wypada przypomnieć skarżącemu, iż zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Lektura zarzutów kasacyjnych pozwala na stwierdzenie, że skarżący zmierza w sposób niedopuszczalny do zakwestionowania poczynionych i poddanych kontroli odwoławczej ustaleń faktycznych w sprawie, które doprowadziły do skazania P.K. Autor kasacji zarzucając rażąco obrazę przepisów prawa procesowego polemizuje z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji i w pełni zaaprobowanymi przez Sąd odwoławczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na niedopuszczalność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną oraz obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.